

Sygnatura akt I 1 Ca 349/16

POSTANOWIENIE

K., dnia 08-12-2016 r.

Sąd Okręgowy w Koninie, I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący Sędzia SSO Jolanta Tembłowska

Sędzia SO Aleksandra Bolczyk

Sędzia SO Iwona Przyłębska Grzybowska - spr.

Protokolant: p.o. sekr. sąd. K. G.

po rozpoznaniu w dniu 08-12-2016 r. w Koninie

na rozprawie

sprawy z wniosku J. P. (1)

przy udziale E. P., J. P. (2), A. D. (1), W. P., B. Z., M. P. (1), A. P.

o zmianę postanowienia w sprawie INs 560/12

na skutek apelacji uczestników J. P. (2) i A. D. (1)

od postanowienia Sądu Rejonowego w Koninie

z dnia 10 maja 2016r sygn. akt I Ns 1524/14

postanawia:

1. oddalić apelację;
2. zasądzić od uczestników J. P. (2) i A. D. (1) na rzecz wnioskodawcy kwotę 360 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego w instancji apelacyjnej.

Aleksandra Bolczyk Jolanta Tembłowska Iwona Przyłębska – Grzybowska

Sygn. akt I 1 Ca 349/16

UZASADNIENIE

J. P. (1) wniósł o stwierdzenie nabycia spadku po J. P. (3) zmarłym 15 listopada 1982 roku na podstawie testamentu notarialnego z dnia 2 września 1982 roku wnosząc jednocześnie o otwarcie i ogłoszenie tego testamentu.

W uzasadnieniu wskazał, że w chwili śmierci J. P. (3) pozostawał on w ważnym związku małżeńskim z jego matką H. P. (1). Po jej śmierci przed Sądem Rejonowym w Koninie toczyło się postępowanie o stwierdzenie nabycia spadku. W trakcie czynności związanych z ustaleniem wymiaru spadku po niej będąc w Urzędzie Skarbowym wnioskodawca uzyskał informacje, że w postępowaniu o sygn. akt I Ns 560/12 wydane zostało postanowienie o stwierdzeniu nabycia spadku po J. P. (3) na rzecz jego żony i rodzeństwa. Wnioskodawca podkreślił, iż ani on ani jego siostra E. P. o tym postępowaniu nie zostali poinformowani, a tym samym nie mogli przedstawić testamentu notarialnego ojczyrna. Z

tych to powodów wnioskodawca zażądał uchylenia wcześniejszego postanowienia o stwierdzenie o nabycia spadku po J. P. (3) i stwierdzenie spadku na podstawie testamentu notarialnego.

Uczestniczka E. P., siostra wnioskodawcy, poparła wniosek.

Uczestnicy J. P. (2), A. D. (1), M. P. (2) oraz spadkobiercy M. W. P., M. P. (1) i A. P. zakwestionowali ważność testamentu, na jaki powołał się wnioskodawca, twierdząc, iż testament został sporządzony przez spadkodawcę w stanie wyłączającym świadome i swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli. Według uczestników J. P. (3) był bardzo chory - miał raka, w wyniku czego miał „dziurę” w policzku i wypłynęło mu oko. Dodatkowo działał pod wpływem matki wnioskodawcy, z którą potajemnie w ostatnim okresie życia wziął ślub i która w celu osiągnięcia zysku uzyskała testament na swoją rzecz. Uczestnicy poddali pod wątpliwość fakt ukrywania testamentu przez tyle lat.

Uczestniczka B. Z. nie zajęła stanowiska w sprawie.

Postanowieniem z dnia 10 maja 2016 roku wydanym w sprawie o sygn. akt I Ns 1524/14 Sąd Rejonowy w Koninie zmienił punkt 1. postanowienia z dnia 9 maja 2012 roku wydanego w sprawie o sygnaturze I Ns 560/12 w ten sposób, że stwierdził, iż spadek po J. P. (3), s. G. i S., zmarłym w dniu 15 listopada 1982 roku w K., gdzie ostatnio stale zamieszkiwał, na podstawie testamentu notarialnego z dnia 2 września 1982 roku, rep. A nr 1256/82, otwartego i ogłoszonego w Sądzie Rejonowym w Koninie w dniu 23 października 2014 roku, w sprawie o sygn. akt I Ns 1525/14 nabyła wprost żona H. P. (1), c. S. i W. (punkt 1. postanowienia), kosztami postępowania obciążył wnioskodawczynię i uczestników w zakresie przez nich poniesionym, w tym kosztami zastępstwa procesowego (punkt 2. postanowienia), nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w Koninie solidarnie od uczestników J. P. (2), A. D. (2), W. P., B. Z., M. P. (1) i A. P. kwotę 156,32 złotych tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych (punkt 3. postanowienia), zwrócił wnioskodawcy z Kasy Sądu Rejonowego w Koninie kwotę 253,88 złotych tytułem

Podstawę powyższego rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia faktyczne:

J. P. (3) zmarł w dniu 15 listopada 1982 roku w K., gdzie ostatnio stale zamieszkiwał. Spadkodawca w chwili śmierci pozostawał w ważnym związku małżeńskim zawartym w dniu 18 sierpnia 1982 roku z H. P. (1). J. P. (3) miał córkę N. L., która nie dożyła toczącego się postępowania. Miała ona dwie córki o nieznanych personaliach i miejscu zamieszkania. Innych dzieci w tym przysposobionych nie miał. W chwili jego śmierci nie żyli już jego rodzice G. i S.. Zmarły miał dwójkę rodzeństwa – A. O. (1) i P. P. (2). A. O. (1) zmarła bezdzietnie w dniu 23.01.2010r. Brat P. P. (2) zmarł w dniu 11 grudnia 1995 roku i pozostawił żonę M. P. (3) i trójkę dzieci – J. P. (2), A. D. (3) i M. P. (4). M. P. (3) zmarła w marcu 2015 roku jako wdowa. M. P. (4) zmarł 4 lutego 2014 roku pozostawiając żonę W. P. i trójkę dzieci – M. P. (1), A. P. i B. Z..

Sąd I instancji ustalił, że J. P. (3) pozostawił testament notarialny z dnia 2 września 1982 roku, rep. A nr 1256/82, sporządzony przez notariusza T. K., w którym do całości spadku powołał swoją żonę H. P. (1). Innych testamentów spadkodawca nie sporządził.

Nikt z uprawnionych do dziedziczenia nie odrzucił spadku. Żaden ze spadkobierców ustawowych jak i testamentowych nie zawarł ze spadkodawcą umowy o zrzeczenie się dziedziczenia, żaden z nich nie został również uznany za niegodnego dziedziczenia po spadkodawcy. Nie został sporządzony akt poświadczenia dziedziczenia.

Pozostawiony przez spadkodawcę testament notarialny otwarto i ogłoszono w Sądzie Rejonowym w Koninie w dniu 23 października 2014 roku w sprawie I Ns. 1525/14.

Przed śmiercią spadkodawca J. P. (3) wraz z partnerką H. P. (2) i jej synem J. P. (1) wspólnie zamieszkiwali w K. przy u.(...)((...)).

Sąd Rejonowy ustalił, że spadkodawca z matką wnioskodawcy znali się już od 1976 roku, a w 1977 roku zamieszkali wspólnie razem z dwójką dzieci H. P. (2). Tworzyli normalny związek funkcjonując jak rodzina. J. P. (2) zabrał partnerkę i jej dzieci do brata P. P. (2) do K., utrzymywał też kontakty z rodziną H. min. A. R. i jej rodzicami odwiedzając ich w mieszkaniu na ul. (...) w K.. Kilkakrotnie prosił też H. P. (2) aby wyszła za niego za mąż.

J. P. (3) utrzymywał kontakty ze swoją córką zamieszkałą w ZSRR oraz z siostrą A. O. (1), która czasami odwiedzała go w K.. Z pozostałą swoją rodziną o ile w ogóle się kontaktował to raczej listownie.

Na przełomie 1981 i 1982 roku J. P. (3) miał problem z bólem zęba, po przeprowadzonym leczeniu postawiono diagnozę- nowotwór złośliwy umiejscowiony w zatoce szczękowej lewej.

W związku z dokonaniem rozpoznaniem spadkodawca przebywał na oddziale onkologicznym w P.-G., a w okresie od 29 czerwca do 15 listopada 1982 był kilkakrotnie hospitalizowany na oddziale laryngologicznym (...) w K.. Choroba spadkodawcy przejawiała się tym, że w policzku przy chorej szczęce powstała powiększająca się rana, koniecznym też było usunięcie oka. W związku z leczeniem przyjmował leki w tym przeciwbólowe. Pomimo dolegliwości bólowych J. P. (4) nie miał problemów z mową i brakiem możliwości porozumienia się, nie wypowiadał się nielogicznie, nie miał też zaburzeń pamięci.

O chorobie w zasadzie wiedzieli tylko najbliżsi – partnerka i jej dzieci oraz często odwiedzająca spadkodawcę A. R.. Rodzina informacji takich nie miała ze względu na brak kontaktu.

J. P. (3), zdając sobie sprawę z rodzaju swojej choroby oraz obawiając się ewentualnych problemów z prawami do zamieszkiwanego lokalu, ponownie nalegał na zawarcie z H. P. (2) małżeństwa. Ostatecznie związek ten został zawarty przed naczelnikiem Urzędu S. Cywilnego w K. w dniu 12 sierpnia 1982 roku.

Przebywając już na oddziale szpitalnym, przed notariuszem T. K. w dniu 2 września 1982 roku oświadczył, że do całości spadku powołuje żonę H. P. (1). Powyższe oświadczenie zostało zawarte w akcie notarialnym o nadanym numerze Rep (...) Decyzję

o sporządzeniu testamentu spadkodawca podejmował nie będąc w stanie silnej presji psychicznej, sytuacji nad którą nie mógł zapanować, bądź bez możliwości logicznego rozumowania przyczynowo – skutkowego.

W czasie sporządzania testamentu J. P. (3) był w pełni świadomy i zdolny do logicznego myślenia i podejmowania decyzji. Miał w tym czasie zdolność testowania.

J. P. (3) zmarł po krótkiej chorobie w dniu 15 listopada 1982 roku. O śmierci i o pogrzebie została poinformowana córka N. L. oraz siostra zmarłego A. O. (2), z którą żona spadkodawcy miała kontakt. Ta natomiast przekazała wiadomość bratu P. P. (2).

W 1991 roku przed Sądem Rejonowym w Warszawie, pod sygn. akt III Ns 1508/91 toczyło się postępowanie w sprawie stwierdzenia praw do spadku po zmarłych rodzicach J. G. i S. P.. W związku z tym postępowaniem E. P. dostarczała akt małżeństwa matki H. P. (1) i J. P. (3).

Przed Sądem Rejonowym w Koninie, pod sygnatura akt I Ns 560/12, toczyło się postępowanie o stwierdzenie nabycia spadku po J. P. (3) i postanowieniem kończącym z dnia 9 maja 2012 roku stwierdzono, że spadek po nim na podstawie ustawy nabyli żona H. P. (1) w 1/2 części oraz rodzeństwo – A. O. (1) i P. P. (2) po 1/4 części. Powyższe postępowanie toczyło się na wniosek J. P. (2), a uczestnikami byli M. P. (3), A. D. (1) i M. P. (4). W chwili złożenia wniosku nie żyła już H. P. (1). W zapewnieniu spadkodawca nie wskazał jej następców prawnych oraz faktu posiadania przez J. P. (3) córki

Po przeprowadzonym przez Sąd Rejonowy w Koninie postępowaniu spadkowym po H. P. (1), zakończonym postanowieniem z dnia 15 kwietnia 2014 roku w sprawie sygn. akt I Ns 1259/12, spadkobiercy zmarłej J. P. (1) i E. P. załatwiając sprawy podatkowe w Urzędzie Skarbowym pozyskali informacje, że po mężu matki było już prowadzone postępowanie o stwierdzenia nabycia spadku. Po powrocie do domu, w starych dokumentach i zdjęciach rodzinnych wnioskodawca znalazł w kopercie testament J. P. (3). Wcześniej nic na ten temat nie było mówione. Zarówno spadkodawca jak i jego żona nie informowali rodzinę o fakcie sporządzenia testamentu.

Postępowanie prowadzone pod sygn. akt I Ns 1259/12 zainicjowane zostało przez dzieci rodzeństwa J. P. (3), aby ustalić krąg osób koniecznych do uregulowania spraw mienia zabużańskiego pozostawionego przez rodzinę spadkodawcy. W 2014r. wnioskodawca i jego siostra po raz pierwszy spotkali się z uczestnikiem J. P. (2) i jego rodziną.

W wyniku ogłoszenia zleconego przez Sąd celem poszukiwania ewentualnych spadkobierców J. P. (3) tj., krewnych jego córki, nie stawiał się nikt zainteresowany.

Powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił w oparciu o rzeczowy oraz osobowy materiał dowodowy, w tym opinię sądowną.

Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego Sąd ten zważył – po przytoczeniu m.in. treści normy art. 959 k.c., art. 950 k.c. – wskazał, że w toku postępowania uczestnicy J. P. (2) i A. D. (1) zakwestionowali ważność testamentu, podnosząc, że w czasie jego sporządzania J. P. (5) działał w stanie wyłączającym świadome i swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli, albowiem ze względu na chorobę i przyjmowane leki nie mógł normalnie funkcjonować, a nadto działał pod presją rodziny H. P. (2).

Z uwagi na podniesione zarzuty, Sąd I instancji przeprowadził w toku postępowania postępowanie dowodowe mające na celu zweryfikowanie zaistnienia powyższej przesłanki nieważności testamentu i podkreślił, że zgłaszający swoje zastrzeżenia uczestnicy nie przedstawili materiału dowodowego, który pozwoliłby na poparcie ich twierdzeń. Co prawda późne ujawnienie faktu istnienia testamentu J. P. (3) uniemożliwiło pozyskanie dokumentacji medycznej o przebiegu leczenia, jednakże uczestnicy nie zgłosili żadnych innych wniosków dowodowych mogących wpłynąć na odmienne ustalenia stanu faktycznego. W dużej mierze oprócz samego kwestionowania swobody i świadomości spadkodawcy, uczestnicy nie posiadali jakichkolwiek informacji o sposobie życia J. P. (3). Wskazywali, że mieli ze zmarłym sporadyczny, rzadki kontakt, zazwyczaj listowny, co powodowało brak wiedzy chociażby o jego chorobie. Tym samym trudno – w ocenie Sądu orzekającego - zgodzić się ze stanowiskiem, że sama choroba, o przebiegu i nasileniu której nie mieli żadnych informacji, spowodowała brak świadomości. Co prawda brak dokumentacji medycznej uniemożliwił sporządzenie opinii biegłego lekarza onkologa, ale w piśmie uzupełniającym z dnia 8 kwietnia 2016 roku na zarzuty uczestnika J. P. (6), biegła J. D. wyjaśniła, że stopień nacieku nowotworowego na jamę ustną może powodować zmniejszenie wyrażności mowy nie wpływając na jej płynność oraz utrudniać przyjmowanie niektórych posiłków. Biegła podkreśliła natomiast, że nie ma jakichkolwiek informacji o zajęciu mózgu przez nowotwór, a tym samym stwierdzenia wystąpienia zaburzeń świadomości u spadkodawcy w chwili testowania. Jednocześnie ani wnioskodawca, który na stałe zamieszkiwał ze zmarłym, ani często odwiedzająca go A. R. czy też E. P., w żaden sposób nie potwierdzili i nie zaobserwowali jakichkolwiek objawów, które mogłyby świadczyć o działaniu leków czy też choroby na stan świadomości zmarłego. Przeciwnie świadek A. R. podkreślała de facto małżeńskie pożycie J. P. (3) i H. P. (2) oraz chęć zabezpieczenia partnerki na wypadek śmierci. O tym, że decyzje w ostatnich miesiącach życia spadkodawca podejmował świadomie i po to aby uregulować przyszłe prawa do mieszkania H. P. (2) świadczy to, że najpierw zawarł związek małżeński i potem sporządził testament w formie notarialnej. W dalszej części Sąd Rejonowy zważył, że więzy rodzinne spadkodawcy z rodzeństwem nie były zbyt silne, skoro rodzice J. P. (2) nie wiedzieli o chorobie i nie kontaktowali się ze zmarłym przez kilka miesięcy przed śmiercią. Żaden

z członków rodziny uczestniczący w niniejszym postępowaniu nie miał jakichkolwiek informacji na temat sposobu jego życia, zainteresowaniach itp. Potwierdza to zeznania J. i E. P., że J. P. (3) nie utrzymywał bliskich kontaktów z rodziną, żyjąc własnym życiem w K.. Skoro więc związek spadkodawcy pozostawał bezdzietny to bez zawarcia małżeństwa H. P. (2) nie była by powołana do dziedziczenia. Również sporządzenie testamentu w formie aktu notarialnego było przemyślaną decyzją, albowiem jest to dokument najtrudniejszy „do podważenia”. Tym samym Sąd I instancji przyjął, że spadkodawca zakładał ewentualne problemy z prawem do mieszkania i podjął wszelkie kroki do ich zlikwidowania. Te okoliczności świadczą natomiast o tym, że spadkodawca przy obu czynnościach działał konsekwentnie i w pełni świadomie. Jednocześnie Sąd ten podkreślił, że zarówno sporządzenie testamentu w formie aktu notarialnego jak i zawarcie związku małżeńskiego, odbywa się z udziałem osób o szczególnym znaczeniu – notariusza jako osoby zaufania publicznego i urzędnika Urzędu Stanu Cywilnego. Osoby te z mocy prawa są zobligowane do czuwania nad prawidłowością dokonywanych czynności ze swoim udziałem i odmówić jej przeprowadzenia w momencie pozyskania przypuszczeń do braku świadomości lub swobody w działaniu. Zawarcie małżeństwa przed Urzędnikiem USC udowadnia, że J. P. (3) musiał wyrazić wolę wstąpienia w związek małżeński w sposób na tyle wyraźny i prawidłowy, że małżeństwo doszło do skutku. Również sporządzenie testamentu przed notariuszem przybyłym do szpitala musiało być poprzedzone przez urzędnika sprawdzeniem stanu świadomości testatora, albowiem same okoliczności dokonania czynności nie były codzienne. Skoro notariusz zdecydował o tym, że testament może być sporządzony to znaczy, że zmarły zakomunikował swą ostatnią wolę wyraźnie i zgodnie z podjętą przez siebie decyzją.

Tym samym nie zostały – w ocenie Sądu Rejonowego - wykazane twierdzenia uczestników jakoby J. P. (3) w chwili testowania był pozbawiony swobody i świadomości podejmowanych decyzji. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nakazuje więc uznać, iż stan zdrowia zmarłego, zarówno psychicznego jak i fizycznego, nie przeszkadzał mu w sporządzeniu testamentu notarialnego.

Mając na uwadze powyższe Sąd I instancji doszedł do przekonania, że wola spadkodawcy została skutecznie wyrażona w testamencie notarialnym, nie zaistniały przesłanki jego nieważności, co skutkować musiało uznaniem, że testament jest ważny i wywiera skutki prawne.

Sąd Rejonowy podkreślił, że sporządzenie testamentu ma ten skutek, że wyłącza dziedziczenie ustawowe, a do spadku powołane są osoby wskazane w testamencie. W rozpoznawanej sprawie spadkodawca J. P. (3) dokonał w testamencie notarialnym z dnia 2 września 1982 roku rozporządzenia na wypadek swojej śmierci w ten sposób, iż do całości spadku powołał swoją żonę H. P. (1). Sąd I instancji przypomniał, że w orzeczeniu kończącym postępowanie prowadzone pod sygn. akt I Ns 560/12, Sąd Rejonowy stwierdził już nabycie praw do spadku po J. P. (3) na podstawie ustawy na rzecz żony w 1/2 części oraz rodzeństwa.

Zgodnie z treścią art. 679 § 1 k.p.c. dowód, że osoba, która uzyskała stwierdzenie nabycia spadku nie jest spadkobiercą lub, że jej udział w spadku jest inny niż stwierdzony, może być przeprowadzony tylko w postępowaniu o uchylenie lub zmianę stwierdzenia nabycia spadku, z zastosowaniem przepisów niniejszego rozdziału. Jednakże ten, kto był uczestnikiem postępowania o stwierdzenie nabycia spadku, może tylko wówczas żądać zmiany postanowienia stwierdzającego nabycie spadku, gdy żądanie opiera się na podstawie, której nie mógł powołać w tym postępowaniu, a wniosek o zmianę składa przed upływem roku od dnia, w którym uzyskał tę możliwość. Podkreślić należy, iż strona wnosząca o zmianę postanowienia spadkowego powinna wykazać, że powołane przez nią fakty i dowody, które mają uzasadniać żądanie zmiany, pozostawały poza jej dostępem podczas poprzedniego postępowania przy uwzględnieniu, że chodzi o obiektywną możliwość ich powołania (podobnie w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 11.09.2014r. w sprawie sygn. akt III CSK 239/13).

Transponując powyższą normę prawną na grunt niniejszej sprawy Sąd I instancji stwierdził, że wnioskodawca i uczestniczka E. P., jako spadkobiercy matki H. P. (1) nie byli uczestnikami postępowania o stwierdzenie nabycia spadku po J. P. (3) prowadzonym pod sygn. akt I Ns 560/12. Jednocześnie uczestnik J. P. (2) składający zapewnienie spadkowe w powyższym postępowaniu nie podał danych córki

i wnuczek zmarłego oraz dzieci H., chociaż już w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku po rodzicach spadkodawcy w 1991 roku uczestniczka E. P. dowodziła akt małżeństwa matki z J. P. (3), więc okoliczność zawarcia małżeństwa i posiadania chociażby córki powinna być mu znana. J. P. (2) i A. D. (1) zarzucali rodzeństwu P. ukrywanie testamentu, ale w świetle tego, że ww. osoby nie dokonywały żadnych czynności po śmierci matki, nie występowały też o ustalenie praw do spadku po niej, prawdopodobnym jest to, że nie musiały przeszukiwać pozostawionych przez nią dokumentów i mogły nie wiedzieć o istnieniu testamentu. Wezwanie do udziału w toczącym się postępowaniu pod sygn. akt I Ns 1259/12 w styczniu 2014 roku, a następnie uzyskanie postanowienia kończącego i udanie się do Urzędu Skarbowego dało impuls do przejrzenia dokumentów i odnalezienie testamentu. Okoliczność ta poskutkowała złożeniem w dniu 18 sierpnia 2014 roku wniosku o stwierdzenie nabycia spadku, który należało potraktować jako żądanie zmiany prawomocnego postanowienia w tym przedmiocie. Tym samym zachowany został roczny termin wskazany w treści art. 679 § 1 k.p.c.

Reasumując powyższe rozważanie Sąd I instancji stwierdził, iż wnioskodawca wykazał, że istnieją okoliczności i dowody, których nie mógł powołać we wcześniejszym postępowaniu, a które miały wpływ na określenie sposobu i wysokości udziału w spadkobranii po J. P. (3).

Dlatego też mając na uwadze powyższe ustalenia oraz działając na podstawie wyżej przytoczonych norm prawnych, Sąd I instancji zmienił pkt 1. postanowienia Sądu Rejonowego w K. z dnia 9 maja 2012 roku w sprawie sygn. akt I Ns 560/12, w ten sposób aby stwierdzić nabycie praw do spadku po J. P. (3) na rzecz jego żony H. P. (1) na podstawie złożonego, a następnie otwartego i ogłoszonego testamentu notarialnego z dnia 2 września 1982 roku.

Rozstrzygnięcie o kosztach zawarte w pkt. 2. postanowienia, znajduje podstawę prawną w art. 520 k.p.c., na podstawie którego każdy uczestnik ponosi koszty postępowania związane ze swym udziałem w sprawie.

W oparciu o normę art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jednolity Dz. U. z 2010 r., Nr 90, poz. 594, z późn. zm.) Sąd Rejonowy orzekł jak w punkcie 3. postanowienia.

Zważywszy na nadpłaconą zaliczkę na poczet kosztów ogłoszenia w pkt. 4. postanowienia Sąd Rejonowy postanowił zwrócić wnioskodawcy kwotę 253,88 złotych (800-546,12) z tego tytułu.

Apelację od powyższego wyroku złożyli uczestnicy: J. P. (3) oraz A. D. (1) zaskarżając je w całości zarzucając stronniczość przewodniczącej poprzez nieprzewodzenie przesłuchań rzetelnie w obecności wszystkich uczestników.

W oparciu o powyższe skarżący wnieśli o uchylenie postanowienia w całości wskazując dodatkowo, że testament był sporządzony w 100% na drodze przestępstwa popełnione o polegającego na oszustwie i chciwości uzyskania majątku oraz dóbr J. P. (3) przez H. P. (2) i jej rodzinę. Apelujący podnieśli, że H. P. (2) ukrywała przed pracownikiem USC oraz notariuszem, iż J. P. (3) ma córki, wnuków i prawnuki, z którymi utrzymywał bardzo dobre kontakty, a zatem nie mógł zapomnieć o nich w trakcie sporządzania testamentu, który znaleziony został z fotografią prawnuka. Apelujący podkreślili, że H. P. (2) w ostatniej chwili zdecydowała się na ślub z J. P. (1), gdyż nie miała gdzie mieszkać, pomimo, iż on należał na ślub 8 lat. Skarżący wskazali dodatkowo, że J. i H. P. (2) przez 34 lata nie wiedzieli o istnieniu testamentu. Apelując zarzucili, że H. P. (2) będąc na sprawie w W., nie przedstawiła przedmiotowego testamentu.

Wnioskodawca J. P. (1) wniósł o oddalenie apelacji oraz zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego od uczestników J. P. (2) i A. D. (1).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja uczestników J. P. (6) oraz A. D. (1) nie zasługuje na uwzględnienie.

Ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego są prawidłowe, znajdują potwierdzenie w przeprowadzonych dowodach, ocenionych bez naruszania zasad swobody sędziowskiej, wobec czego Sąd Okręgowy przyjmuje je za własne i czyni podstawą niniejszego orzeczenia. Zastrzeżeń nie budzi też prawidłowość subsumpcji dokonanej przez Sąd I instancji a quo i trafność zastosowania przepisów prawa materialnego.

Wbrew stanowisku apelujących Sąd Rejonowy nie dopuścił się żadnych uchybień, które musiałyby skutkować koniecznością zmiany zaskarżonego orzeczenia.

W świetle powyższego jako chybione ocenić trzeba wszelkie twierdzenia zawarte w wywiedzionym przez skarżących środku zaskarżenia, które - bez podważania tezy Sądu I instancji o ważności testamentu z dnia 2 września 1982 roku – sprowadzają się do prezentacji, nieistotnych w istocie z punktu widzenia kształtu zaskarżonego rozstrzygnięcia, kwestii.

Jak wskazano, znamionym dla oceny wniosku J. P. (1) - w świetle stanowiska apelującego J. P. (2) kwestionującego ten wniosek - była właśnie ocena ważności aktu notarialnego o numerze Rep(...). Skarżący nie zdołał wykazać, aby testament notarialny spadkodawcy był nieważny.

Z uwagi na kształt apelacji jedynie ogólnie wskazać trzeba, że lektura całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w tym przede wszystkim osobowego oraz opinii sądowej przeprowadzonej w oparciu o ten materiał (zaferowany przez obie strony postępowania) ukazuje zdolność J. P. (3) do rozporządzania swoim majątkiem.

Z dokumentów zgromadzonych w aktach przedmiotowego postępowania nie sposób wywieść, aby testator znajdował się

w stanie wyłączającym swobodne i świadome powzięcie decyzji

i wyrażenie woli. Materiał dowodowy ukazuje wręcz – co także dostrzegł Sąd orzekający – bardzo przemyślane i konsekwentne działanie J. P. (3), który chcąc zabezpieczyć swą wieloletnią partnerkę, osobę dla niego najbliższą, zawarł

z nią związek małżeński, a następnie powołał ją do spadku.

O ważności testamentu świadczy także jego forma, zgodnie z ustawą z dnia 14 lutego 1991 roku Prawo o notariacie.

Abstrahując od powyższego i odnosząc się do twierdzeń zawartych w uzasadnieniu apelacji stwierdzić przede wszystkim trzeba, że zupełnie chybnymi są te podważające bezstronność Sądu I instancji. Nieobecność, prawidłowo zawiadomionego uczestnika, nie tamuje bowiem przebiegu postępowania, w tym przede wszystkim możliwości przeprowadzenia dowodu

z przesłuchania świadków, czy innych uczestników.

Także dalsze twierdzenia skoncentrowane wokół eksponowania chęci uzyskania przez wnioskodawcę J. P. (1) dóbr majątkowych J. P. (3) - poza nieistotnością ich charakteru - ocenić trzeba jako zupełnie nieuzasadnione

i wykreowane wyłącznie na rzecz przedmiotowego postępowania,

w celu uzyskania korzystnego dla siebie rozstrzygnięcia. Znamionym jest bowiem, że w toku postępowania prowadzonego przez Sąd Rejonowy w Koninie pod sygnaturą akt I Ns 1789/11 skarżący na rozprawie w dniu 9 maja 2012 roku – składając zapewnienie spadkowe - oświadczył, że spadkodawca J. P. (3) nie miał dzieci, co w konsekwencji przełożyło się na kształt wydanego wówczas postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku na rzecz żony J. P. (3) oraz jego rodzeństwa. Podnoszone obecnie, odmiennie od ówczesnego oświadczenia złożonego w sprawie o sygn. akt I Ns 1789/11, zarzuty ocenić trzeba jako bezzasadne, tym bardziej, że nawet w toku przedmiotowego postępowania postawa J. P. (2) nie jest stabilna w zakresie wiedzy o zstępnych H. P. (1).

Jednocześnie podkreślić trzeba, że fakt posiadania zstępnych nie wyłącza, nie uniemożliwia rozporządzenia majątkiem w sposób dowolny, w tym przekazania go wyłącznie na rzecz żony, nawet jeżeli relacje testatora ze zstępnymi są poprawne, a wręcz wzorowe.

Krytyki nie wytrzymują, w świetle zasad doświadczenia życiowego, zarzuty skupiające się wokół kontestacji terminu zawarcia związku małżeńskiego przez H. P. (1) ze spadkodawcą. Żaden przepis prawa nie nakazuje formalizowania związków dwojga osób poprzez zawieranie małżeństwa. Pozostawanie w nieformalnym związku (konkubincie) wywołuje jednak niejednokrotnie liczne trudności na gruncie majątkowym, co w istocie uzasadniało podjęcie decyzji o sformalizowaniu związku przez J. P. (3) oraz H. P. (1) i w decyzji tej nie można – wbrew stanowisku skarżących – upatrywać żadnych negatywnych intencji.

Bez wpływu na zasadność zaskarżonego rozstrzygnięcia pozostaje czas znalezienia przez wnioskodawcę oraz jego siostrę – uczestniczkę E. P. testamentu, skoro wcześniej dokument ten nie był uczestnikom potrzeby, ale dopiero po uzyskaniu wiedzy o toczącym się postępowaniu spadkowym po J. P. (3).

Bezzasadność przytoczonych powyżej zarzutów czyni jednocześnie nieuzasadnione stanowisko skarżonych w zakresie negacji rozstrzygnięcia o kosztach postępowania.

Konkludując podnieść trzeba, że w przedmiotowej sprawie – wbrew zarzutom apelacyjnym – nie zachodziły żadne podstawy do kwestionowania prawidłowości stanowiska Sądu Rejonowego o ważności testamentu z dnia 2 września 1982 roku, co implikowało zmianę postanowienia z dnia 9 maja 2012 roku wydanego w sprawie o sygn. akt I Ns 560/12.

Wobec powyższych rozważań i z mocy art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. oddalono apelację uczestników J. P. (2) i A. D. (1) jako nieuzasadnioną (punkt 1. postanowienia).

O kosztach zastępstwa prawnego w instancji odwoławczej orzeczono w oparciu o przepis art. 520 § 2 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 2 i § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 roku, poz. 1800) – punkt 2. postanowienia.

Aleksandra Bolczyk Jolanta Tembłowska Iwona Przyłębska – Grzybowska